GAZETA KRAKOWSKA

Prenumerata na zwyczaynym papierze złp. 12, na francuzkim złp. 15. N^ER 140. *Poiedynczy numer na zwyczaynym papierze gr. 10.*

WTOREK DNIA 14 GRUDNIA 1830 ROKU.

OBSERWACYIE METEOROLOGICZNE.

Barometr dla lepszego porownania zredukowany na 0° **Reaumira.**

Dzień godzina		Barometr na 0° r.	Therm:	Higrometr	Wiatr	Stan Atmosf:	UWAGI.
	7	27 2, 375	+ 2. 2	100	wschodni słaby	pochmurno	
13.	12	„ 6, 729	+ 6. 0	100	połud: ws. słaby	„ „	
	3	„ 5, 181	+ 5. 7	100	„ „	„ „	
	9	„ 2, 114	+ 2. 1	100	zachodni mocny	„ „	deszcz

WIADOMOSCI KRAJOWE.

Krakow 14 *Grudnia.* — Redakcya gazety krakowskiey odebrała do umieszczenia co następuie:

Towarzystwo Patryotyczne
Województwa Krakowskiego.

Do obywatela Stanisława Dinott de Vigneulle naczelnika poczty w Wilczkowicach.— Wzywa szanownego obywatela, aby o ile okoliczności dozwolą mu, raczył przyłożyć starania, aby dołączone tu pismo, mogło bydź zamieszczone w pismach peryodycznych miasta Krakowa.

Prezes: A. *Suchecki.*
Fachinetti Sekr.

Kielce dnia 6 *Grudnia* 1830 *r.*

Na dniu dzisieyszym zawiązany został w mieście naszém, w domu towarzystwa kredytowego, klub patryotyczny; celem którego iest: utrzymywać ducha narodowego, i wspierać zamiary rządu. Na pierwszą myśl w téy mierze podaną, zebrane liczne towarzystwo, zaięło się nayprzód wyborem osób przewodniczyć towarzystwu maiących. Prezes, viceprezes, zastępca viceprezesa towarzystwa, i sekretarz, wykrzyknięci zostali iednomyślnie. Z sprawdziwą chlubą wyznać tu winniśmy, iż zgromadzone towarzystwo naprętce, zachowało nayprzykładnieyszy porządek. Wszystkich serca i myśli, zwrócone były ku iednemu wielkiemu celowi, to iest: oswobodzenia naydroższey oyczyzny. Ze wszystkich stron iednomyślny odzywał się odgłos, niech żyie Polska, niech żyie Naczelnik siły zbroynéy, niech żyie rząd tymczasowy, ufność i nadzieja w Bogu. — Osoby wybrane do przewodniczenia w klubie są następuiące: Andrzey Suchecki były pułkownik woysk polskich prezes towarzystwa kredytowego ziemskiego, prezesem; — Hieronim Kochanowski były major woysk polskich radca, viceprezesem;— Jan Grabowski prokurator przy trybunale województwa krakowskiego, zastępcą viceprezesa; — Jan Fachinetti patron, sekretarzem

— *Dnia 7* —

Klub patryotyczny zebrany w dniu dzisieyszym, wyznaczył z grona swego większością głosów deputacyą, którey poruczył ułożenie projektu do organizacyi wewnętrzney, i uchwalił iednomyślnie podać do wiadomości publiczney, następuiącą odezwę:

Rodacy! Już wybiła godzina przeznaczenia naszego. — Już wszelki namysł i wachanie się, są zapóźne, a bezczynność zbrodnią. — Nie czas stać z założonemi rękami, i boleiąc nad przeszłością, zgłębiać przyszłych losów koleie, lecz działać i posuwać się naprzód. W okolicznościach nagłych wszystkie momenta są drogie, kto nie postępuie, ten w tyle pozostać musi, jedno uczucie nas zaymować, ieden głos odzywać się powinien.

Do broni Bracia, do broni! Mamy rząd tymczasowy, który uprząta trudności i rozwiia stosunki, w nim ufność i nadzieję iednocząc, wspierać jego postępy winniśmy, i krwią naszą torować drogę do celu, iaki on zamierzył. Mamy naczelnika siły zbroyney, którego miłość oyczyzny, niezachwiany charakter duszy, i przymioty woienue, są znane całemu światu; on nas zaprowadzi na pole sławy, i otworzy nową kartę do zapisania imion walecznych. Polacy! już pierwszy kamień wolności naszey, drogą krwią braci naszych skropiony został: do nas należy wznosić jey dalszą budowę, aby się nieodrodził ucisk przemocy. Połączmy siły i szczupłe maiątki nasze, a Bóg oyców naszych błogosławić będzie świętey sprawie. Jedność, porządek, i zgoda, niech będą chasłem naszem, a miłość oyczyzny dokona reszty. — Obywatele i mieszkańcy województwa krakowskiego! odczytaycie chlubną kartę dziejów narodu, w niey to znaydziecie, że przodkowie wasi, pierwsi stanęli pod chorągwiami wolności, pierwsi z małą garstką pod dowództwem nieśmiertelnego Kościuszki, zdumieli świat walecznością, i ten szczytny zostawili przykład, że nie liczba lecz męztwo i poświęcenie się, odnoszą laury zwycięztwa. Do broni bracia, do broni!... Oby ten zapał ożywił uczucia i myśli wszystkich Polaków! Obyśmy połączeni węzłem iedności, śmiało sobie powtarzać mogli. "Jeszcze Polska nie zginęła kiedy my żyiemy.„ Kiedy żyją mężowie pełni doświadczenia, i cnót patryotycznych: kiedy żyie woysko tchące miłością oyczyzny, kiedy żyie młodzież naygodnieyszą sławy Polaków.

Warszawa 9 *Grudnia*. — Rząd tymczasowy wezwał kommissyje wojewódzkie o urządzenie zakładów z żołnierzy dymissyonowanych, uzbrojenie i żywienie takowych. Woysko nasze zaopatrzone zostanie w odzież zimową, Szkoła żołnierzy rossyyskich urządzoną zostanie na nowo pod innym kommendantem.

Cofające się woysko rossyjskie miało się przeprawiać przez Wisłę w Górze; zgromadzono kilka promów; lecz w chwili, kiedy już woysko wsiadać miało, zniknął officer od artylleryi, który miał przeprawę ułatwiać. Ta okoliczność wprawiła woyskowych w obawę, iż ten officer może sam się przeprawił w celu uwiadomienia nadciągającey od Siedlec artylleryi i konnicy o pochodzie rossyjskim. Woysko więc poszło daley traktem lubelskim. W niedzielę była główna jego kwatera w Ryczywole, we wtorek ma stanąć w Puławach. Przed przednią strażą złożoną z ułanów i huzarów jedzie Rożniecki na kibitce, i ma przy sobie dwóch żandarmów i 4ch kozaków. Jest on przekonany, iż umrzeć musi, i w Górze robił testament przy świadkach.

Jenerał Korf dowodzący artylleryą rossyjską, został ujęty przez strzelców gwardyi konney.

Z różnych wieści rozchodzących się o powstaniu zaszłém w Petersburgu, tyle tylko jest pewna z listu pisanego w tych dniach do jenerała Hauke, poległego w czasie pamiętney na zawsze nocy z dnia 29 na 30 listopada: że pospólstwo powstało d. 27 z. m. przeciw magnatom, okna im powybijało, policyą rozbroiło, niektóre ulice zabarrykadowało, i wyłamawszy kraty przy jednym z tamteyszych kanałów będące, w nie się uzbroiło, i porządek, i spokóy publiczny zniszczyło Powyższy list kończy się tém, *że niewiadomo co daley z tego będzie.* — Mowią także, iż Cesarz z całą rodziną wyjechał doRygi.

W Kaliszu powstanie przyszło do skutku bez krwi rozlewu. Rozbrojono kozaków szkoła kadetów dostarczyła broni i dwóch armat Uformowano w pierwszey chwili straż bezpieczeństwa z kilkuset ludzi, dla przestrzegania porządku i zasłonięcia fabryk.

Taka liczba znayduje się w Warszawie jeńców rossyjskich, iż przepełnione są niemi nawet niektóre klasztory. Doznają jak nayleprzego obeyścia. Słychać, że ma bydź ogłoszona składka dla nich.

Onegdayszey nocy zakończył życie xiążę Radziwiłł znany ze swego szlachetnego sposobu myślenia; znękany długą chorobą przewidywał, że się zbliża ostatnia godzina, pocieszał się jednakże, iż choć kilka dni oglądał oswobodzoną oyczyznę.

Józef Tański officer gwardyi wołyńskiey, w pierwszey zaraz chwili powstania zrzucił znaki swego stopnia i jako żołnierz wszedł w szereg 4go półku, nieprzyjmując offiarowanego mu od kollegów stopnia. Chwała wojownikowi, który w potrzebie oyczyzny, przynosi jey nabyte u obcych zdolności, dobro jey nad własne przekładając korzyści.

Jan Sniadecki umarł w Jaszunach w Litwie.

Przybyli z kaliskiego do Warszawy Wincenty i Bonawentura Niemojewscy, obywatele znani rodakom z miłości oyczyzny i swobód narodowych, za które ponosili więzy i prześladowania. Tłum ludu odprowadził ich do rządu tymczasowego pośrod radosnych okrzyków, zkąd się potem udali ze złożeniem uszanowania dyktatorowi.

Dnia 6 b. m. odbyło się na Pradze żałobne nabożeństo za wymordowanych mieszkańców w r. 1794, przy tym obrzędzie mieli prawdziwie patryotyczne mowy professorowie Szyrma i Kunat, tudzież magister Cyprysiński i kandydat Magnuszewski. Wieczorem oświecono domy i wydawano radosne odgłosy w tych mieyscach, w których tydzień temu Polacy naydzielniey odznaczyli się w walce za odzyskanie praw im należnych.

Przybył do Warszawy jenerał Woyczyński, przyjaciel Kościuszki, cnotliwy Polak, znany zaszczytnie z poświęcenia się swoiey oyczyznie.

W dniu 5 b. m. na placu broni zawieszono na chorągwi Warszawskiego Uniwersytetu ofiarowaną przez Grabowskiego Jana magistra prawa i administracyi, szarfę Kościuszki bohatera Polski. Jest to droga pamiątka, na którą zapewnie wszyscy nieobojętnie spoglądać będą, i za którey śladem młodzież uniwersytecka z zapałem pośpieszy w razie wydarzoney potrzeby.

Vice Prezydent Lubowidzki, o którym mylnie doniesiono, że w nocy z d. 29 na 30 z. m. zginął w Belwederze, leży ranny w Ujazdowie.

W Sobote wieczorem odbyła się sessya professorów wydziału lekarskiego uniwersytetu warszawskiego, na którey zgodzono się, że ubogim i uczniom bezpłatnie pomocy udzielać będą; ażeby zaś obowiązkom dostatecznie zadosyć uczynić, przybrano uczniów czwarto i pięcioletnich jako też kandydatów na magisterya do pomocy. Ze swey strony professor Karol Kaczkowski uczynił odezwę do aptekarzy stolicy, aby raczyli osobom rannym w czasie walki, które przez tenże wydział będą mieli udzielone recepty, leków bezpłatnie udzielać. Jakoż wszyscy aptekarze z naywiększym zapałem oświadczyli się za projektem professora Karola Kaczkowskiego.

Do pewnych wiadomości należy: iż województwa, Krakowskie, Kaliskie, Lubelskie, Płockie i Podlaskie nadesłały adressa wyrażające życzenia połączenia się w raz z nami. Każdey chwili oczekujemy na takież same wiadomości z województwa Augustowskiego i Sandomirskiego. Nie ma wątpliwości, że w całym kraju dla dobrey sprawy naygoretszy panuje zapał.

Podług obliczenia osób świadomych rzeczy, woysko polskie wkrótce składać się będzie z około 140,000. To jest: mamy 45,000 woyska uzbrojonego, liczba dymissyonowanych powołanych znowu woyskowych wynosi 20,000 a 80,000 ma bydź nowo organizowanych.

Kuryer Warszawski donosi: iż dla wdów i sierot po poległych naszych rodakach w nocy z d. 29 na 30 z. m. przysłane z prowincyi zł: 500. Niech Bòg nadgrodzi za ten pierwszy dar prawdziwie obywatalski. Piękny ten początek wróży pomyślność.

Tworzyć się będą 3cie batalıony do wszystkich pułków.

Słychać, że Różniecki w przechodzie zabrał kassę rządową, lecz Wielki Xiążę kazał ją zwrócić. Złapano jednego z jego powierników podpułkownika Łaszewskiego, i onegdy przywieziono do Warszawy; obdarto mu szlify i znaki honorowe, któremi zdobił się niegodnie.

Słychać, że zabrane policyi tayney papiery, znaydują się na teraz z rozkazu władz krajowych opieczętowane. Ma rząd wyznaczyć do przeyrzenia ich kommissyą która będzie mogła oczekiwania publiczności zaspokoić.

Chodźko waleczny i uczony, bawiący w Paryżu wsławił się w teraźnieyszey rewolucyi francuźkiey, i mianowany został adjutantem jenerała Lafajeta. Niedawno miał przypadek, złamał nogę gdy koń pod nim upadł; lecz jest wiadomość, że już ma się lepiey.

Dnia 11. — W dniu 7 b. m. przybyły do Warszawy porucznik Kroczyński przywiozł następuiącą wiadomość. — „ Pułk 2gi strzelców konnych, złożony z prawych synów oyczyzny i zawsze tchnący czystym duchem polskim, z zapałem radości usłyszał o wypadkach zaszłych w Warszawie, nadzieię odrodzenia oyczyzny naszey zapewniaiących przy pomocy Boskiey i ludu polskiego. Pułk tenże oddalony 26 mil od Warszawy, ubolewa, że niegrem orła stanąć nie może pod murami starodawney stolicy polskiey, dla spòł działania z swemi rodakami. Wybranego z naszego grona officera wysyłam naprzod do JW. jenerała dowodzącego z oświadczeniem, iż pułk 2gi strzelców konnych spieszy z zupełnem poświęceniem się dla oyczyzny, wolności i całości narodu. „

Jenerał Woyczyński, przyiaciel Kościuszki, mianowany iest dowódcą gwardyi narodowey w całym kraju.

Wielki Xiążę *Cesarzewicz* z woyskiem swoiem od poniedziałku znaydował się, w Puławach; we wtorek i środę toż woysko miało się przeprawiać przez Wisłę i udaie się na Wołyń.

W Lublinie z zapałem ogłoszono powstanie; bardzo wielu ochotników zaciąga się do woyska.

Rossyanie znayduiący się w Zamościu poddali się; cały garnizon przypiął białe kokardy.

Xiążę Adam Wirtembergski podał się do dymissyi.

Jeneralny intendent Wolicki widział się z Wielkim Xięciem, i długo rozmawiał; ta rozmowa, ma bydź drukiem ogłoszona.

Komitet artyllery i inżenierów już wygotował projekt, aby postawić w stanie nayuporczywszey obrony Warszawę, Pragę, Modlin i Zamość, a officerowie z korpusu inżenierów i artyllery rozpoczęli już czynność w tym względzie im powierzoną z energią, iaka ich znamionuie.

Jenerał Małecki wrócił do Warszawy.

Z pułkownikiem Turno, który odprewadza Cesarzewicza do granicy, wróci do bratnich szeregów kapitan Trembicki, były adjutant Cesarzewicza.

Właściciel browaru porteru za rogatkami Wolskiemi, cały zapas porteru ofiarował dla officerów i żołnierzy pułku 1go piechoty liniowey w nocy, w której ci waleczni przybyli do stolicy

Przeięte depesze hr. Worońcowa zwiastuią, iż rewolucyi we Włoszech spodziewa ą się co chwila. W Piemoncie już miała wybuchnąć.

W dniu 3 grudnia 1830 r. w mieście Płocku przez młodzież szkoły tameczney powstanie zdziałane zostało; zaś w dniu 4 przez obywateli miasta i przybyłych do wspólnego z kommissyą woiewódzką działania, tak administracyynego, iako i potrzeb woyskowych, Henryk Nakwaski radca woiewódzki iednomyślnie przez tychże obywateli wezwany został.

Wiadomość o powstaniu narodu szybko się rozchodzi po W. Xięstwie Poznańskiem. Prusacy maią w Szląsku i w Poznańskiem tylko około 18,000 woyska, z którego 12,000 zbiera się w trzech punktach: w Lesznie, w Poznaniu i w Ostrzeszowie.